

PRENUMERATA

W Wilnie dla zamiejscowych poczt
Rocznie 4 rb. Rocznie 6 rb.
Półrocznie 2 rb. Półrocznie 3 rb.
Kwartalnie 1 „ Kwartal. 1 rb. 50 k.
Miesięcznie 35 k. Miesięcznie 50 k.
Za odosłanie do domu:
rocznie 1 rb. — miesięcznie 10 kop.

ZA GRANICĄ

rocznie 12 rb. — półrocznie 6 rb.
kwartalnie 3 rb. — miesięcznie 1 rb.
Zmiana adresu pocztowego 20 kop.

Numer pojedynczy 3 kop.

DZIENNIK WILEŃSKI

POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Redakcja i Administracja: ul. Dominikańska № 17. — Telefonu № 374.

Prenumeratę i ogłoszenia dla „Dziennika Wileńskiego” przyjmują w Wilnie wszystkie księgarnie i biura anonsowe; w Kownie księgarnia J. Ossowskiego i księgarnia J. Zawadzkiego (właśc. K. Rutki); w Grodnie księgarnia Kozłowskiego; w Mińsku księgarnia W. Makowskiego, Towarzystwo Spożywcze „Swisłocz” i Skład materiałów piśmiennych „Nauka”; w Witebsku Czytelnia Czerwinskiej; w Białymstoku księgarnia Kaufmana; w Kijowie księgarnia L. Idzikowskiego; w Smoleńsku M. Gordon; w Petersburgu S. Szochet; w Szawłach K. Sawicz; w Tauragach St. Sztukiewicz; w Libawie Dom handlowy J. Jacuński; w Kownie księgarnia L. Idzikowskiego; w Żytomierzu Księgarnia K. Ryfferta; w Charkowie Księgarnia polska H. Sikorskiej; w Warszawie Biuro ogłoszeń G. Ungra ulica Wierzbowa 81 Al. Jerozolimskie 78; w Petersburgu Księgarnia Polska, ul. Jekaterinińska 2; w Moskwie księgarnia polska Leona Pietkiewicza i Biuro ogłoszeń L. Metzl & Co. Oprócz tego prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie, kioski, biura dzienników, oraz zagraniczne urzędy pocztowe.

Czas odnowić prenumeratę na 3-ci kwartał roku bież.

Komedja i farsa rosyjska w Teatrze letnim w ogrodz. Botanicznym

Dziś, w piątek, dnia 29-go czerwca r. b.

„U nas w Paryżu”

farsa w 3-ach aktach Palmskiego i Starowa.

Jutro, w sobotę, dnia 30-go czerwca roku bież.

„NOC PANI LEROI”

Kasa otwarta od 11 r. do 2 po poł. i od 5 do końca przedstawienia.

Początek o godzinie 9-tej wieczorem.

Sala koncertowa ogrodu Botanicz. DYREKCJA A. SZUMANA. Telefon 384.

Dziś Concert-Monstre według nowego programu. Szczegóły w afiszach.

Początek o godz. 10 wieczorem. 545-11

„CAFÉ RIVIERA” w Landwarowie

Największy zakątek dla wycieczek towarzyskich, od 6-jej do 11-jej wieczór koncert pierwszorzędnej orkiestry. 1213-6

W niedzielę i święta Przedstawienia teatralne. Na przyjęcie każdego pociągu oczekują goście specjalne powozy.

Od Administracji.

Przyjaciół i czytelników naszych

upraszamy o nadsyłanie dokładnych

adresów znajomych swoich, oraz o

„Dziennika Wileńskiego”, a mogą

sprzyjać jego kierunkowi.

Prenumeratę przyjmują:

Biuro Administracji, ul. Do-

minikańska № 17,

od 9 rano do 8 wieczorem

i filje w następujących dzielnicach

miasta:

Antokolska № 44, mieszk. W-go

Sadowskiego.

Junkierski, dom Sztralla, sklep

kolonialny W-go Samorewicza.

Kawaryjska № 8, Cukiernia

W-go Bukowieckiego.

Lukiszki, sklep kolonialny W-go

Konstantynowicza.

Nowogrodzka, róg Kaukaskiej,

Piekarnia D. Ro.

Dziś i pięćset lat temu.

Chyba nie może być dwóch zdań co do tego, że porządek społeczny winien opierać się na prawie. Prawo powinno stać na straży państwa i obywateli. Państwo i każdy jego obywatel, do jakiegokolwiek grupy społecznej, narodowej, wyznaniowej czy zawodowej należy, powinni znajdować w prawie usprawiedliwienie swego postępowania, jasne wskazówki co wolno, a czego nie wolno, granice swych praw osobistych, społecznych i politycznych, możność wolnego poruszania się i kierowania w tych granicach i swobodnego pełnienia swych obowiązków. Czyli innymi słowy—państwo powinno być praworządne.

Rząd powinien we wszystkich swych zamierzeniach i rozporządzeniach przede wszystkim bacznie na to, by niczyje prawo nie zostało naruszone, by nikt z obywateli bądź pojedynczych, bądź z całych grup społecznych nie był pokrzywdzony, by każdemu wymierzona była sprawiedliwość, by nikt, nigdy i pod żadnym pretekstem nie dopuszczał się nadużyć, nie przekraczał granic swego prawa, bo wszelkie przekroczenie tych granic narusza prawa innych, wytwarza zamęt w stosunkach społecznych i osłabia potęgę państwa, polegającą na harmonii i zgodnym współżyciu obywateli. Są to elementarne wymagania loiki społeczeństwa ludzkiego, którym powinno czynić zadość wszelkie państwo praworządne, bez względu na podstawy etyczne, na jakich ono się opiera.

Państwo zaś, które chlubi się tem, że wyznaje religię Chrystusową, które wierzy w Boga miłości i uznaje Go być Panem wszechświata i Ojcem wszystkich ludzi, które w Jego świętym imieniu sprawnia rządy na ziemi, powinno wnieść się wyżej do ideału społeczeństwa chrześcijańskiego, rządzącego się prawem Bożem, pod najwyższym zwierzchnictwem samego Boga, który nie znosi fałszu i niesprawiedliwości. Państwo takie nie może bez sprze-

Teatr Polski w Ogrodzie Bernardyńskim.

Dziś, w piątek, dnia 29-go czerwca r. b.

„Kopciuszek”

widow. scen. w 6 obr. A. Walewskiego.

Jutro, w sobotę, dnia 30-go czerwca roku bież.

„Kamienna guwernantka” („Niobe”)

farsa w 3-ach aktach Paultona.

Kasa otwarta od godz. 11-jej do 3-jej i od 5-jej do końca przedstawienia.

niewierzenia się Bogu używać gwałtu i przemocy, musi zerwać raz na zawsze z pogańską zasadą: *divide et impera*, a przeciwnie łączyć, jednaczyć, spajać z sobą ludzi i ludy, dążyć do dobra i szczęścia wszystkich w dachu miłości jednkiej dla wszystkich swych obywateli. Bo „miłość jedna — jak mówi wiekopomny akt naszej Unji Horodelskiej — nie działa marnie, gasi zawiści, osłabia urazy, daje pokój, łączy rozdzielonych, podnosi upadłych, gładzi nierówności, wspiera każdego, nie obraża nikogo. Miłość winna tworzyć prawa, rządzić królestwami, zakładać miasta, prowadzić do dobrego stanu Rzeczpospolitą, a kto nią gardzi — ten wszystko utraci!”

Jakże marnemi wydają się nam tryumfy państw dzisiejszych, rządzących się nie już miłością, ani nawet prawem, ale tylko siłą, jedynie im zrozumiała zasada „siły przed prawem” wobec ideału, zakreślonego przez wielkich przodków naszych przed półtysiącem lat! Mając taką przeszłość, możemy wątpić o naszej przyszłości?

Adam Karpowicz.

Warszawskie Towarzystwo PRZYJACIÓŁ NAUK.

Rozpacz opanowała nieszczęsną ludność. Gdy jedni przeżyli nie mogą tych nieszczęść okropnych, lub w obłęd wpadają z nadmiaru cierpienia, inni znów w zabawach i szale szukają zapomnienia. Naraz w czasie tego strasznego zamętu przedziera się po przez kordony z Lombardji pieśń Wybickiego: „Jeszcze Polska nie zginęła”, ożywia nadzieję, budzi do pracy i opamiętania.

Ludzie dobrej woli, mężniejsi i odważniejsi krztać się poczynają, by uratować co się da i rozpoczynają dzieło odrodzenia od opieki nad językiem ojczystym, nauką i wychowaniem przyszłych pokoleń. Pierwszym działaczem na polu odrodzenia był biskup Krasicki, który w czasie tych nieszczęść krajowych pozostał spokojnym, rozumując filozoficznie, że rozpacz bezradna nie jest godną ludzi rozsądnych i że należy nie ustawać w swych dla kraju obowiązkach w miarę sił i możliwości. Obdarzony arcybiskupstwem gnieźnieńskim, osiadał w Skierniewicach, a widząc, że wy dawnictwa periodyczne ustały i że żadne książki polskie w druku się nie pojawiają, zabrał się w r. 1798 do redagowania i wydawania czasopisma p. t. „Co tydzień”, drukowanego w pobliżu Skierniewic w łowickiej drukarni, a prawie wyłącznie własną ręką pisarego. „Jest

nas pięciu, którzy myślimy, dwóch — którzy gadamy, a jeden co pisze” — mówi Krasicki w swym liście, — tym jednym był on sam. Umieszczał Krasicki w tem piśmie swoje bajki, aforyzmy, przypowieści, dążące do oddziaływania przeciw szalowi zabaw w tak nieodpowiedniej chwili, ogarniającej Warszawę i kraj cały. Powoli i inni pozostali w Warszawie, współtowarzysze niegdyś czwartkowych wieczorów, otrząsali się zaczęli z odrętwienia, skupiali się dla narad wspólnych nad zabezpieczeniem języka rozwojem literatury, nauki i oświaty. Zrazu były to schadzki i narady prywatne, nieliczne, stopniowo zaczęły się rozszerzać, gnać coraz więcej zwolenników, zmieniać się w posiedzenia.

D. 16 listopada 1800 r. w domu Stanisława Sołtyka i pod jego przewodnictwem zrodziła się myśl zorganizowania się, w celu skutecniejszego działania, w towarzystwo, poświęcone ocaleniu i przekazaniu przyszłym pokoleniom tego, co z rozbioru ocalać się dało, a co stanowiło cenną własność narodową. Myśl ta szczęśliwie przyjęła się i rozwinęła w poważną instytucję, noszącą nazwę Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Było ono przez 30 lat ogniskiem, około którego grupował się ruch umysłowy całego kraju — niejako Akademią Nauk.

Uorganizowanie się nastąpiło 23 listopada na posiedzeniu prywatnym w bibliotece klasztornej księży Pijarów przy ulicy Długiej. Z 13 osób tam obecnych znaczącymi byli: Tadeusz Czacki, Albertrandi, Matuszewicz, St. Potocki, Fr. Dmochowski. Urządzili oni wezwali do pomocy znakomitości literackie i naukowe, pragnąc mieć w swem gronie reprezentantów wszystkich gałęzi nauki, piśmiennictwa ze wszystkich prowincji Polski, a więc: Krasickiego, Trembeckiego, Karpińskiego, Szymanowskiego, Staszyca, Mostowskiego, Piramowicza, Ign. Potockiego, Kopczyńskiego, Lindego, Ossolińskiego, Poczebute, Śniadeckiego i innych.

Ustawa dzieliła towarzystwo na dwa działy Nauk i Umiejętności. Główną zasadą ustawy wyrażał pierwszy jej artykuł: „T. W. P. N. stanowi sobie za cel istotny przykładanie się do rozszerzenia nauk i umiejętności w języku polskim. W szczególności w programie wymienione cele następujące: 1) bogacić język i kraj potrzebami dziełami; 2) tłumaczyć obcych wzorowych autorów i innych do tej pracy zachęcać; 3) przedrukowywać ważniejsze dzieła w języku ojczystym, zwłaszcza pisarzy dawnych, do nowych wydań dołączać uwagi i objaśnienia, oraz starać się o szersze ich rozpowszechnienie przez oznaczenie niskiej ceny; 4) zbierać materiały do historii narodowej. Za jeden bowiem z najpotężniejszych środków ratowa-

nia narodu uważało Tow. poznanie dziejów ojczystych, uznając znajomość przeszłości za najlepszą szkołę polityczną, dającą możność poznania swego charakteru narodowego, skłonności i wad.

Tow. składało się z 1) członków czynnych, których było 60-ciu; 2) członków przybranych w liczbie 40-tu, którymi w największej części byli Polacy z innych zaborów; 3) członków honorowych, składających się albo z ludzi, których imię było chlubą dla T-wa, albo z urzędników, stanowiących protekcję przed rządem; 4) z członków korespondentów, składających się głównie z uczonych zagranicznych. Należały tu wszystkie wspólczesne wielkie imiona: Göthe, Cuvier, Humboldt, Chateaubriand, Jefferson, Thorwaldsen, Campbell i inni. Łączność między T. P. N., a innymi towarzystwami uczonych w Europie była ciągłą, korespondencje się wymieniały, zapytania i odpowiedzi wzajemne o rzeczach naukowych były rzeczą zwyczajną.

Two posiedzenia swe prywatne i publiczne odbywało pod przewodnictwem prezesa. Pierwszym prezesem był Albertrandi (1800-1807), pierwszym sekretarzem — Dmochowski. Pod względem gospodarczym i administracyjnym sześciu administratorów stanowiło jakby dzisiejszy zarząd lub radę. Two istniało zrazu jako prywatne — niepewne więc swego istnienia. Krasicki robił starania u dworu pruskiego, by je uprawnić; dzięki jego zabiegom w r. 1801 otrzymano zezwolenie królewskie. Korzystając z bytności króla w Warszawie, podano prośbę o zatwierdzenie T-wa. Przywilejem d. 5 listopada 1804 r. król zatwierdził byt T-wa. Z ustąpieniem zaś Prusaków z Warszawy zajął się dla T-wa świetne czasy za prezesostwa Staszyca, który po śmierci Albertrandiego został obrany prezesem. Wówczas Two zostało uroczystie zatwierdzone przez księcia Warszawskiego (króla Saskiego) i otrzymało tytuł Towarzystwa Królewskiego.

Przez pierwsze sześć lat istnienia swego T. P. N. odbywało swe posiedzenia w Bibliotece księży Pijarów w zaciszu atmosferą nauki i skupienia myślowego przesiąkniętą. Powaga otoczenia nie pociągała szerszej publiczności, ale niestrudzone w swych zabiegach i ofiarności Staszyca zaradził temu brakowi staraniem swem i kosztem, urządzając dla T-wa stałą siedzibę na Kanonikach. Od d. 13 grudnia 1806 r. Two obradowało już we własnym gmachu. Zbiory T-wa i biblioteka szeroko wzrastały dzięki darom i zapisom; najznakomitszym z nich był zapis Aleksandra Sapiehy, który testamentem zapewnił bibliotece 5 tys. rocznego dochodu.

Two odrazu szerokie zakresło granice swej działalności, na pierwszym bowiem posiedzeniu rozdało swym członkom temat do rozpraw z wyznaczeniem nagrody. Był to rodzaj dzisiejszych konkursów, do których mogli należeć też i nie członkowie. Myśl ta szczęśliwa wydała jak najlepsze owoce, przysporzyła bowiem krajowi kilka dzieł znakomitej wartości. Rozprawy celujące drukowano w Rocznikach Towarzystwa. Pierwszym dziełem, które wyszło pod firmą T-wa, była znakomita praca Czackiego „O literackich i polskich prawach”, oraz świetna rozprawa Śniadeckiego „O Koperni-

własności na powiat ten wyznaczono dwóch; w powiecie chełmskim obszarów jest obecnie dwóch, wybrać zaś mają oni trzech przedstawicieli i t. d.

Aresztowani b. członkowie drugiej Dumy państwowej, socjal-demokraci, osadzeni w cyrkułe Spaskim w Petersburgu, gdzie — jak podaje „Towarzystwo” — zgromadzone już liczby aresztowanych, pięćdziesiąt przetrzymujących, przewożeni są kolejno do centralnych domów więziennych. Bielousow i niektórzy jego towarzysze w obecnej chwili znajdują się w domu uwięzienia przedwstępnego; kilku deputowanych przewieziono do więzienia celkowego, zw. „Kresty”. Najbardziej cierpi wskutek atmosfery więziennej poseł Ceretelli i jego rodacy, chorzy na płucę. Położenie ich pogarsza to jeszcze, że nie dopuszczają do nich nikogo z rodziny lub bliskich.

Rosyjskie partie socjalistyczne i wybory. Jak donoszą dzienniki petersburskie, kwestia udziału w wyborach i w działalności parlamentarnej 3-ciej Dumy przedstawicieli socjal-demokracji rosyjskiej rozstrzygnięta będzie ostatecznie na ogólnopartyjnej konferencji, która odbędzie się w końcu b. m.

Centralny komitet „Bundu”, rozważając na swym ostatnim zebraniu kwestję udziału w walce wyborczej, przystąpił do w duchu twierdzącym i przystąpił do organizacji i centralnego biura wyborczego.

Grupa „mniejszawików”, będąca centrum frakcji socjal-demokratycznej, zwróciła się do swych członków z listem, w którym wykazuje konieczność najenergiczniejszego udziału klasy robotniczej w kampanii wyborczej.

Frakcja „bolezewików” dotychczas nie powzięła stanowczej decyzji w tej sprawie, skłania się jednakże ku idei bojkotowania wyborów; tegoż samego zdania jest centralny komitet socjal-demokracji Polski i Litwy.

Centralne komitety socjal-demokracji kraju lotewskiego stawiają kwestję udziału w wyborach, w zależności od nastroju robotników i mas włościańskich w okresie kampanii przedwyborczej.

Głosy prasy rosyjskiej.

Przed kilku dniami (w № 143-im „Dziennika” z dnia 9 lipca (26 czerwca) zestawialiśmy natem miejscowy pogląd pórządowej „Rossiji” i centralnego organu Związku narodu rosyjskiego „Russkoje Znamia” na znaczenie aktu z dnia 3(16) czerwca.

„Riecz” w ostatnim artykule wstępnym (w № 149-ym z dnia 10 lipca (27 czerwca) nazywa „Rossiję” „starym ministerjalnym półurzędowcem”, którego odróżnia od „nowego półurzędowca” — „Russkoje Znamia”.

Polemizując z artykułem „Rossiji” i zestawiając jej poglądy z tem co pisze „Russkoje Znamia”, „Riecz” powiada: „nas teraz szczególnie zajmuje stosunek wzajemny dwóch półurzędowców”.

„Widzimy, że stary półurzędowiec

powstrzymuje się i tam, gdzie młody stawia wszystkie kreski nad i woli się załatwić zapomocą wielokropki, niedomawiania, nas teraz interesują. Rozumiemy naturalnie, że pozycja starszych wobec nadmiernej żywości, okazywanej przez młodych kasztanków (sawrasych), staje się czasem dość drażliwą. Nie wolno bowiem milczeć, a mówić niedogodnie”.

Telegramy.

Dnia 28 czerwca (11 lipca).

Petersburg. Członek rady ministra oświaty, r. r. s. Bieluskin został mianowany wice-ministrem oświaty.

W odpowiedzi na okólnik telegraficzny z dnia 6 maja wydziału żywnościowego ministerjum spraw wewnętrznych gubernatorowie do d. 1-go czerwca donieśli, że w 24 guberniach żadnego niebezpieczeństwa co do urodzaju przyszłego niema, — w 14 guberniach zasiewy są uszkodzone nieznacznie; 17 gubernij: be-sarabska, witebska, włodzimierska, wołogodzka, kałuska, kijowska, mińska, mohylewska, nowgorodzka, orłowska, pskowska, smoleńska, stęwopolska, twerska, chersońska, czernihowska, i estlandzka budziły poważne obawy. Chociaż ostatnio dobra pogoda wpłynęła na poprawienie się stanu zasiewów, jednak ministerjum rozkazało 3 razy na miesiąc donosić o stanie roślinności w gub. zagrożonych.

Według ostatnich wiadomości na kolejach niema już zaległych ładunków.

Petersburg. Senat wyjaśnia, że ukaz z dn. 5 października 1906 r. nie daje prawa włościanom, którzy użytkują grunta nienadziałowe w gromadach wiejskich, na których imię jest ona nabyta, brania udziału w powtórnych zjazdach i zebraniach ziemskich wyborczych.

Petersburg. Według danych urzędowych d. 20 czerwca na wodnym trakcie Maryjskim włościanie odmówili dostarczania koni do holowania statków na kanałach Świrskich Aleksandra III i Aleksandra II i wskutek tego ruch statków holowniczych przerwano. Żądano skasowania holowania statków kołmi i parą. Naczelnik policji przybył ze strażnikami i położył kres zaburzeniom. Z powodu odmowy i czynów agresywnych użyto broni — dwóch włościan zabito i 11 raniono, z których

4 zmarło. Strajk rozszerzył się na kanały Katarzyny II i Marji Teodory. Holowanie koni nie zostało wznowione. Statki holują się pod ochroną strażników.

Łódź. Przy ul. Południowej rano na gruncie walki partyjnej syna kupca miejscowego.

Sosnowiec. Około wsi Łagisze zabito z rewolweru magazyniera z kopalni.

Mitawa. Baltycka organizacja socjal-demokratyczna na konferencjach wypowiedziała się przeciwko bojkotowi Dumy i postanowiła zażądać od współwyznawców przyjęcia udziału w wyborach.

Ryga. Izba sądowa skazała redaktora gazety lotewskiej „Bols” na rok twierdzy za szereg artykułów.

Moskwa. Komitet centralny związku dn. 17 października rozesał do wszystkich oddziałów z prośbą otwarcia natychmiastowego czynności i agitacji.

Poława. W pow. prylukskim na radnych ziemskich wybrano b. posłów Dumy, Proskurowa i Maslenikowa.

Około st. Derażnia rozbił się pociąg osobowy, dążący do Wołoczysk. Rozbito lokomotywę i 4 wagony. Ofiar w ludziach niema. Przyczyna nie została wyjaśniona.

Ekaterynosław. Komisja urzędów rolnych czyni pierwsze doświadczenie oddania dóbr Kadygrobowskiej na własność 39 włościanom, z warunkiem gospodarowania na oddzielnych folwarkach.

Ekaterynodar. Około st. Tichoreckiej pociąg towarowy najechał na pociąg manewrujący. Zabity smarównik 5 wagonów zostało zderżonych.

Marjinsk. Przybył z Pekinu książę Borgeze i d. 28 wyjechał dalej.

Tyflis. Między mieszkańcami wiośki ormiańskiej Arichwa i muzułmanami wiośki Czabankar, gub. erywańskiej, miała miejsce strzelanina z powodu zatargu o grunta. Delegowano członków gub. komisji.

Tyflis. Na radnych miejskich wybrano przedstawicieli lewicy. Utworzono wyższe kursa do badania Kaukazu.

Iruck. Około gmachu banku państwa kilku złoczyńców zamierzało zrabować artelszczyka. Rabunek nie udał się. Podczas ścigania jeden z napastników został zabity.

Christjanja. Storting po rozprawach, które trwały kilka dni, większością 63 przeciwko 60 głosom odrzucił propozycję większości komisji o przyznaniu za nieprawdą

koncesję, wydaną przez rząd na uregulowanie wód w jeziorze Mezen. Formalne votum zaufania rządowi przyjęto większością 75 głosów przeciwko 48.

Berlin. Z Hamburga telegrafują, że sejsmograf głównej stacji notował trzęsienie ziemi, które trwało 2 godziny, w odległości 3,000 kilometrów.

Wiedeń. Izba przystąpiła do pierwszego czytania kredytów budżetowych. Olesnicki mówi o chęciach i potrzebach Rusinów, żądających równouprawnienia wszystkich narodowości, prawego i sprawiedliwego zabezpieczenia narodowego i kulturalnego rozwoju.

Konstantynopol. Porta odpowiedziała na notę rosyjską z dn. 16 b. m. co do wypadków w Bitlisie. Komunikuje Porta, że wali Ferid-pasza wyjechał do Erzingianu, a wali Trabizondy Tagir-pasza do Bitlisu dla śledztwa. Wypadki nie są poważne, zraniono 7 osób. Rząd rosyjski rozkazał swemu konsulowi w Bitlisie wyjechać do Musz.

Haaga. Delegacja rosyjska wniosła trzy propozycje: pierwsza dotyczy zniszczenia okrętów państw neutralnych. Rosja proponuje zabronić niszczenia za wyjątkiem wypadków, kiedy pozostawienie okrętu może zagrażać bezpieczeństwu lub udatności operacji statku, który bierze udział w wojnie; druga zawiera projekt zachowania się okrętów wojennych w portach neutralnych; w trzeciej Rosja chce ustanowić terminu ulgowe. Między innymi, w wypadku, jeżeli okręt handlowy jednego z wojujących państw pozostaje w chwili wybuchu wojny w porcie państwa przeciwnego, statkowi przysługiwane będzie termin ulgowy na zakończenie lądowania lub wylądowania towarów, które nie będą uważane za kontrabandę.

W kursu Szweweningskim rada municypalna urządziła na cześć delegatów konferencji bankiet.

Haaga. Ameryka wniosła propozycję o zabronieniu używania kul, które zadają rany więcej ciężkie, niż wymagane, żeby człowiek natychmiast uczynić niezdolnym do boju.

Bruksella. Izba deputowanych c. h. Minister premjer oświadczył, że Kongo odpowiedziało, iż prosi o rozpoczęcie rokowań w sprawie przyłączenia Kongo do Belgji.

Parj. Senat uchwalił przyjęty dn. 25 b. m. przez izbę deputowanych o zwolnieniu żołnierzy poboru r. 1903. Artykuł, który pozbawia żołnierzy powstańców pułku 17 piechoty tej ulgi, wywołał protesty

niektórych senatorów, a szczególnie Hero. Clemenceau bronił zarządzenia zamierzonego, notując, że skoro prawo byłoby stosowane w całej swej roztępiłości, należałoby wnieść karę śmierci.

Marsylja. Według wiadomości, odebranych z Samkonga, na przedmieściu, w Kantonie, spłonął teatr. Na przedstawieniu było obecnych około 500 osób. kilkanaście osób spaliło się, kilkanaście niosło ciężkie poranienia.

Londyn. Izba gmin. Podczas rozpraw o prawie finansowym o zniesieniu Koks wniósł poprawkę o zniesieniu na cukier o 50 proc. Po odrzuceniu wionych rozpraw izba odrzuciła poprawkę większością 312 przeciwko 175 głosom. Wynik głosowania na stał przyjęty przychylnie i na rozprawach ministerjalnych. Podczas rozpraw nagłe zmarł deputowany Blos. Posiedzenie przerwano na znak żałoby.

Londyn. W izbie gmin z powodu kwestji o podaniu na rozprawę o konferencji w Haadze procesów o zdobyciu statków morskich, wice-krętarz stanu spraw zagranicznych, Hensiman, odpowiedział, że konferencja nie rozpatruje wypadków szczególnych i nie działa jako sąd.

Londyn. Grey przyjął deputację w sprawie macedońskiej, w której brał udział biskup Kenterberyjski i kilku działaczy parlamentarnych. Arcybiskup wskazał na odpowiedzialność, na konsekwencje wtrącenia się przed laty 30 Anglii do spraw macedońskich. Grey uczynił zjawienie się deputacji za uzasadnione. Stan ogólny jest niezadowolony. Na żandarmerji, o gwarancjach przydecy. Grey mówił o wzmożeniu sił żandarmerji, o gwarancjach przydecy. Grey mówił o wzmożeniu sił żandarmerji, o gwarancjach przydecy. Grey mówił o wzmożeniu sił żandarmerji, o gwarancjach przydecy.

Glasgow. Dżon Rid, oskarżony o przechowywanie 15.000 nabojów Mauzera, został przez sąd uniewinniony, zaś za przechowywanie materiałów wybuchowych nałożono mu grzywny.

Nowy-Jork. Komunikują z Tokio, że odwołanie posła japońskiego z Waszyngtonu rządowo zaprzeczają. Zatarg między Japonją i Ameryką ustanie na wodach oceanu amerykańskiego.

Kalkuta. W Barizalu aresztowano 2 tubylców, którzy wzywali do bojkotu towarów angielskich.

REKLAMA JEST PODPORĄ HANDLU.

BRACIA JABŁKOWSCY

Warszawa,
Bracka 23

polecają

Towary wełniane, jedwabne, lniane, bawełn.
Bieliznę damską — **Całe wyprawy.**
Trykotażę — **Wyroby pończ.**
Kołdry wełn. — bawełn. — „na wacie”

Galanterję.

Wysyłka

katalogów
i prób
bezpłatna.

Wysyłka

zleceń
od Rb. 12—
na
koszt firmy.

3-1206-2

KRYNICA

C. K. Zakład zdrojowy w Galicji:

W Karpatach 600 m. n. p. m. Klimat podalpejski, las szpilkowy wysokopienny.
Środki lecznicze:
Zdroje: „Zdrój główny” i „Słotwinka” silne szczawiny wapienne i magnezjowe sodowo-żelaziste.
Naturalne kąpiele z bezwodnika węglowego.
Wskazania: Niedokrewność, neurasthenia, blednica, choroby serca i naczyń krwionośnych e. t. c.
Kąpiele borowinowe:
Wskazania: Choroby kobiece, nerwoból, reumatyzm.
Zakład wodolecznicy.
Frekwencja około 8.000 osób. 18 lekarzy.
Sezon trwa od 15 maja do 10 października.
Prospekty wysyła bezpłatnie.

10-871-10

C. K. Zarząd zdrojowy.

Redaktor odpowiedzialny: Adam Karpowicz.

Druk Marcina Kuchty w Wilnie, Dworcowa 4.

Wydawca: D-r Władysław Zahorski.

FILTRY-PASTERYZATORY MALLIE

do surowej wody.
Absolutna gwarancja od wszelkich zarazków. Najwyższa nagroda Paryskiej Akademji Nauk. — Ceny od 4 rub. 75 kop. i wyżej.

Wileńskie Biuro Komisowe W. Tromszoński i S-ka
Wilno, ul. Zamkowa № 4. Telefon № 50.

Salvator.

Plaster na odciski, apteka W. Borowskiego, Przejazd 10, w Warszawie. Cena kop. 35 za pudełko.
16-1117-10

Sprzedaje się 15000 pni

sosny od 12 do 24 cali grubej, dąb i jasion. Wiadomość: stacja poczt. Krakinowo, majątek Rady Bohuszewicza.
6-1181-6

Rządca-rolnik, żonaty, z długoletnią praktyką poszukuje posady. Uprasa oferty nadsyłać: Wilno, Antokol 44, mieszkanie p. Sadowskiego.
2-1248-1

Eugenjusz Kowalewski.

Wspomnienia z przeszłości.

Przyczynę do Historji Powstania styczniowego na Litwie.

Wydawnictwo „Dzień Wileński”
Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Dziennika”.

Cena kop. 30.
z przesyłką pocztową 41 k., które proszę mi nadsyłać markami.

Mieszkanie z 4 pokoi w centrum miasta, do wynajęcia zaraz lub od 29 września. Adres: Administracja „Dziennika Wileńskiego”.

W BERLINIE

polskie Chambres-garnies.

Zimmerstr. 97 II piętro przy Friedrichstr. Pokoje na dni i miesiące. Dawonek na służbę z ulicy przy wejściu.

3-1164-1

Ważne dla P.P. ziemian. Stolarz obecnany dobrze z budową uli systemu Lewickiego, na budowanie może przyjechać na Litwę. Porozumiewać się proszę listownie: Warszawa, al. Czerwiniacka 67, R. Kornacki.
3-1214-8

HOTEL ST. GEORGES, Wilno,

pierwszorządny. — Najlepsza restauracja. — Kwartet solistów.